Nro 149

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 13 Grudnia v. s. 1820 roku

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
Obserwacye meteorologiczne.	dn. 11 średnia.	28 cal. 2,57 lin.	— 13, stopn	Wschodni	Pogoda
	dn. 12 średnia.	28 — 1,0 —	— 14,33 —	Północny	Pogoda
	dn. 13 godz. 6	27 — 11,9 —	— 16,5	Pół. Zachod.	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE

WILNO.

Dnia wczorayszego obchodzono tu rocznicę narodzin N. Cesarza Jegomości Wszech Rossyy, *Alexandra I.* Zrana w kościołach odprawiło się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum.* Wieczorem domy miasta były oświecone.

Wnastępujący piątek dnia 17 t. m. na dochod ubogich przez Towarzystwo dobroczynności utrzymywanych, kompania artystow dramatycznych pod dyrekcyą JPana Heckerta, da na tuteyszym teatrze, reprezentacyą piękney opery heroicznokomiczney, powszechnie ulubioney, pod tytułem: *Nowi arkadyyczyykowie* czyli *zwierciadło arkadyyskie.* Między aktami dany będzie balet na szczudłach, przez kompanią bawiących tu balanserow, tańcujących na linach pod przewodnictwem JPana Gautier. Osobne afisze doniosą o szczegułach tych reprezentacyi.

Krakow dnia 10 grudnia. Seym rzeczypospospolitey krakowskiey rozpoczął się dnia 4 b. m. Marszałkiem jego obrany większością kresek JW. Senator Mikołay Hoszowski.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 6 grudnia. Zpomiędzy nowo mianowanych jenerałów austryackich, feldmarszałek porucznik *Weeseg* uda się z brygadami *Mergena, Söldnera* i *Dressera* do Włoch, a feldmarszałek porucznik *Wimfen* do kraju weneckiego; Hrabia zaś *Hadek*, feldmarszałek porucznik, obeymie na jego mieyscu dowództwo woyska w *Opawie.*

Pani *Catalani* postanowiła tu dać 6 koncertów.

Opawa, dnia 5 grudnia. Dziś przybył tu z *Berlina* Wielki Xiążę Rossyyski *Mikołay.*

D. 2 b. m. wyjechał ztąd feldmarszałek porucznik, Baron *Wimfen*, na mieysce nowego swego przeznaczenia do kraju weneckiego, a wkrótce spodziewamy się przybycia felmarszałka porucznika Hrabiego *Hadek*, który tu obeymie dowództwo woyska.

Liczba osób, którym arcy-xiążę *Rudolf*, arcybiskup ołomuniecki, dał tu Sakrament bierzmowania, wynosi dotąd 8000. Onegday miał wspomniony arcy-biskup mszą czytaną w tuteyszym kościele osady woyskowey. Słuchali jey NN. Cesarze.

Hrabia *Uwarów*, jenerał-adjutant N. Cesarza Rossyyskiego, wyjechał ztąd do *Petersburga.*

W gazecie ryzkiey *Zuschauer* czytamy z *Opawy* pod 28 listopada: „Po widocznem zastanowieniu się biegu negocyacyy, daje się znowu postrzegać nowa czynność między ministrami. Pewna jest, że Monarchowie i ministrowie udadzą się do *Wiednia*; ale zapewniają, iż nie zabawią dłużey jak do 20 grudnia, poczém udadzą się daley ku południowi. Dnia 5 grudnia wyjedzie Xiążę *Hardenberg* do *Wiednia*, dnia 7 Cesarz Jmć austryacki, zaraz po nim Xiążę *Metternich*, a późniey jeszcze Cesarz Jmć Rossyyski i jego ministrowie. W publiczności krąży pogłoska, że kongres przeniesiony zostanie z pewnych względów d. 20 do *Laybach*; ale nie masz jeszcze o tém pewney wiadomości.

ANGLIA.

Londyn dnia 1 grudnia. Dzień onegdayszy, przeznaczony do powiększenia nienawiści ludu przeciw rządowi, a podobno i do wzniecenia rewolucyi, minął szczęśliwie bez naymnieyszego naruszenia publiczney spokoyności. Królowa, podług dworskiey swojey gazety *Times* i innych pism publicznych oppozycyynych, złożyła dzięki przed tronem Wszechmocnego Władcy świata, w kościele ś. *Pawła*, za cudowne swoje ocalenie. Gazety zaś ministeryalne twierdzą, iż to słusznie uczyniła, bo bardzo dobrze wyszła; lecz lepieyby i rozsądniey sobie postąpiła, gdyby w cichości w pokoju swoim podziękowała Bogu, bez takiey okazałości, która 100,000 ludzi od pracy dzienney oderwała.

Parada, istotnie mówiąc, nie była nadto wielką; niezliczone jednak mnóztwo ludu, jedyny w swoim rodzaju wystawiało widok. O godzinie 10tey wsiadła Królowa z Lady *Anną Hamilton* do poradnego swego pojazdu. Towarzyszyło jey 150 obywateli konno; wszyscy mieli białe przepaski na piersiach, a niektórzy konie swoje białemi wstążkami ustroili. Za tym pojazdem szedł inny, w którym siedział P. *Keppel-Craven*, vice-szambelan jey, sam jeden. Gdy parada zbliżyła się do zwierzyńca, przyłączyło się do niey blizko 500 innych obywateli rozmaicie ubranych, i podobnież białemi wstążkami ozdobionych.

Daley powiększyła poradę deputacya od różnych cechów z chorągwiami i muzyką. Lud okazywał swoję radość. Przed pałacem *Carlton* wydawał nieustanne okrzyki. Jedna z tuteyszych gazet pisze, iż gdyby Król jeszcze spał, obudziłby go ten hałas, i cieszy się zapewne z wziętości,

jaką umiano zjednać w narodzie dla małżonki jego. Zwolna postępowała parada do *Temple-Bar*, gdzie Lord prezydent na czele władz mieyskich czekał na Królową. W wielu domach wystawiono z okien białe chorągiewki mające napisy z Biblii, które dwojako tłumaczone bydź mogą. Inne domy ozdobiono białemi wstążkami i gałązkami bluszczowemi, a w jednym oknie widziano popiersie Królowey tak piękne, jak sam oryginał.

Zachowano dawny zwyczay przy *Temple Bar*, gdzie się zaczyna jurysdykcya Lorda prezydenta miasta; zamknięto bowiem rogatki, a za przybyciem Królowey wysłano woźnego mieyskiego z zapytaniem: kto chce wjechać? gdy zaś jeden z towarzyszących Królowey obywateli odpowiedział: *Królowa*, kazał zaraz Lord prezydent otworzyć rogatki, i Królowa wjechała następującym porządkiem: naprzód trzey trębacze, daley obywatele konno pod przywództwem Pana *Noel*, marszałkowie mieyscy, Lord prezydent i dway Aldermanowie w paradnych pojazdach, Królowa w sześciokonnym pojeździe, obok którey jechał konno z jedney strony P. *Wilson*, a z drugiey P. *Hume*; nakoniec, pojazdy Pana *Keppel Crdven* i Pana *Hobhouse*, ubranego w galowe suknie. Przyłączyły się do parady rozmaite cechy z chorągwiami i muzyką. Taki był tłok na ulicy, iż parada ledwo co postępować mogła; mnóztwo ludzi przypatrywało się z okien i dachów. Damy powiewały chustkami, a powietrze napełniały huczne ciągle okrzyki ludu, idącego przodem i w tyle. Słowem mnóztwo ludzi taki wystawiało widok, że trzeba nań było patrzeć, aby mieć wyobrażenie, bo go opisać nie podobna.

O wpół do 1wszey stanęła nareszcie parada przed kościołem. Doktor *Hughes*, jako deputowany dyakonów kościoła ś. *Pawła*, przyjął Królową. Prowadzona pod rękę przez Lorda prezydenta miasta weszła do kościoła wśród 60 dam stojących szeregiem. Szła za nią Lady *Hamilton* z Aldermanem *Wood* i innemi osobami orszak jey składającemi. Usiadła na przysposobioném dla siebie krześle i zaraz uklęknąwszy modliła się. Zaczęło się nabożeństwo; przeczytano psalmy 140ty i 141wszy oraz litaniją. W zwyczayney atoli modlitwie za rodzinę Królewską *nie wspomniono* o Królowey. Blizko 12,000 ludzi było w kościele.

O godzinie 2giey wyszła Królowa z kościoła i parada powróciła w tym samym porządku, jak przybyła, z tą tylko różnicą, iż pojazd Królowey rozłożono, i każdy mógł mieć szczęście ją widzieć. Gazeta *Times* pisze w tey mierze: „Łaska Królowey w pokazaniu się zgromadzonemu ludowi, wzbudziła w nim uczucia wdzięczności. Miło jey było postrzegać dokładnie szczerą radość, jaką obecność jey serce każdego anglika napełnia. Odebrała jeden z naywiększych hołdów uszanowania i przychylności ku osobie swojey; hołd, do jakiego Królowie i Królowe nadaremnie wzdychają, chyba że nań zasługują; to jest, chlubne przekonanie posiadania miłości i przywiązania narodu, oraz nic takiego nieuczynienia, przez coby szacunek jego utracić można. Każdy cieszy się nieprzerwaną spokoynością i porządkiem, z jakiemi naywyższy ten hołd uszanowania, oczernioney i prześladowaney, a teraz uniewinnionev trvumfującey małżonce Króla *Jerzego IV*, oddano."

Lubo wszystko spokoynie się odbyło, nie obeszło się jednak bez nieszczęśliwych przypadków, jak w podobnych zdarzeniach bywać zwykło. Oprócz ukradzenia różnym osobom zegarków i chustek, uduszono dziecię na ręku matki; chłopiec spadł z pojazdu, a podczas pożaru w pewnym domu spaliło się dwoje małych dzieci.

Lud zaczął się onegday zgromadzać o godzinie 8. Królowa wyjechała z mieszkania swego przed 10tą W pojeździe Pana *Hobhouse* siedziała także Hrabini *Oldi*. Chłopcy przedawali po pół *pense* dewizy na cześć Królowey. Cech bednarzy miał 15, a cech piekarzy 6 reprezentantów. W kościele ś. *Pawła* stali po prawey ręce Królowey PP. *Wilson* i *Hobhouse*, a po lewey Lady *Hamilton*; niedaleko zaś była Hrabini *Vasalli* z Panem *Austin*. Alderman *Wood* siedział przy Lordzie prezydencie miasta. Miała Królowa białą suknią z takimże welonem, którego przez cały czas modlitwy nie odkryła. Gdy powracała, stało mnóztwo pojazdów, na które wpuszczono tych, którzy w domach nie mogli się pomieścić dla widzenia Królowey. Drogo za takie mieysca płacono. Chciano rozłożyć kobierce od drzwi kościelnych aż do krzesła Królowey, lecz przełożony kościoła oświadczył, iż na to w skutek odebranych zaleceń pozwolić nie może. Przy ulicach, którędy parada przechodziła, pozamykano sklepy; zatarasowano je nawet w kilku mieyscach. W kościele stało wiele milioyantów.

Jest rzeczą godną uwagi, iż zpomiędzy członków izby wyższey nikt, a z 658 członków izby niższey 6ciu tylko było onegday w kościele ś. *Pawła*. Nie było także w orszaku Królowey ani Pana *Brougham*, ani żadnego innego jey adwokata, ani nakoniec żadney z dam, które ją w pałacu brandeburskim odwiedziły. Z tego powodu gazeta *Kuryer* czyni zapytanie: cóż ztąd wnosić wypada?

Do następstwa tronu naszego pierwsze, aniżeli Królowa, mają prawo: *Jerzy IV*, teraźnieyszy Król, a potém: 1) Xiążę *York*; 2) Xiążę Klarencyi; 3) Xiężniczka *Alexandryna*, córka zmarłego Xiążęcia *Kent*; 4) Xiążę *Cumberland*; 5) Xiążę *Sussex*; 6) Xiążę *Cambridge*; 7) Xiążę *Jerzy*, syn jego; 8) Królowa Wirtemberska wdowa; 9) Xiężniczka *Augusta*; 10) Xiężna Hesko-Koburska *Elżbieta*: 11) Xiężna *Gloucester* Maria; 12) Xiężniczka *Zofia*; 13) Xiążę *Gloucester*, synowiec zmarłego Króla *Jerzego III*; 14) Xiężniczka Gloucester *Zofia*, synowica tegoż nieboszczyka Króla; nakoniec 15) i 16) dway Xiążęta Brunświccy.

Mieszkańcy miast, miasteczek i wsi w tają radośnemi okrzykami przejeżdżających członków izby wyższey, którzy przeciwko bilowi względem Królowey głosowali.

Biegająca dotąd pogłoska o odmianie ministrów naszych (pisze gazeta *Kuryer*) jest zupełnie fałszywa. Puściły ją gazety oppozycyyne, które wszelkiemi sposobami usiłują wzburzyć mieszkańców krajowych, i zarzucić Króla prośbami o oddalenie teraźnieyszych ministrów.

Lord *Grenville* wymówił się od przyjęcia ofiarowanego sobie urzędu ministra, z powodu, iż niechciał zezwolić na zamysł utrzymania kilku dotychczasowych ministrów. Twierdził, iż albo wszystkich ministrow potrzeba zostawić na urzędach, albo innych wcale na ich mieysce mianować. Hrabiowie *Harrowby* i *Liverpool*, oraz P. *Canning* mieli tayne wysłuchanie u Króla. Słychać, iż P. *Canning* ma bydź następcą Lorda *Castlereagh*. W obecnym przykrym stanie kraju, nie masz podobno nikogo, coby się cisnął na urząd ministra. Hrabia *Spencer* miał oświadczyć, iż nie mógłby sobie zaufać, aby potrafił wyprowadzić kray z grożącego mu niebezpieczeństwa.

Zdaje się, iż ministrowie przestali już myśleć o napastowaniu Królowey z inney strony. Ciekawi jesteśmy, co postanowią względem mieszkania i pieniędy dla niey.

Dziś zebrała się tu rada gminna. Przeczytano naprzód odpowiedź Królowey na podany adres, i wciągniono do protokółu. Alderman *Waithman* zwrócił potém uwagę zgromadzenia na ważną jego prerogatywę podawania próśb prosto do Króla, które Monarcha, siedząc nawet na tronie, przyymować może. Swoim sposobem wystawił postępowanie ministrów, zwłaszcza podczas ostatnich wypadków; chwalił porządek i dobre sprawowanie się ludu w czasie okazałego przyjazdu Królowey do kościoła ś. *Pawła*; oświadczył, iż nie potrzeba było ani jednego żołnierza do utrzymania spokoyności stotysięcznego ludu; zakończył wnioskiem, aby rada gminna upraszała Króla o oddalenie teraźnieyszych ministrów, którzy świeżém swojém postępowaniem przeciwko Królowey, stali się niegodnemi zaufania jego i których czynności zmierzają jedynie do szkodzenia krajowi. Wniosek ten doznał wielkiego oporu, jak się spodziewać należało. Niektórzy członkowie chwalili ministrów, a ganili Królową; inni, których była większa liczba, radzili wyrzucić wprośbie to słowo *jedynie*. Przyjęto nareszcie wniosek 84 kreskami przeciwko 32 i adres do Króla uchwalono.

Pan *Brougham* oświadczył w ciągu toczącey się sprawy Królowey, iż dla okazania szacunku swego *Bergamiemu*, obdarzyła go złotą tabakierą z cyfrą swoją. Gazeta *Kuryer* opisuje te okoliczności w sposobie następującym. Królowa kazała prosić Króla bawarskiego o order ś. *Huberta* dla *Bergamiego*, lecz się do tego żądania nie przychylił. Posłała potém temu Monarsze pięknego konia arabskiego, za co wspomniony Król wynagradzając niejako *Bergamiemu* odmówienie orderu, posłał mu tabakierę.

Spodziewamy się tu niezwłocznie przybycia *Bergamiego* z żoną i córką *Wiktoryą*.

W *Selkirk* i innych mieyscach, reformatorowie i stronnicy Królowey dopuścili się wielkich bezprawiów względem obywateli, którzy domów swoich nie oświecili.

Oba okręty, które składały ostatnią naszę wyprawę do bieguna północnego, zawinęły w przeszłym tygodniu do *Deptford*, gdzie mieszkańcy przyjęli z wielką radością. Wyznaczona przez parlament nagroda 5000 funtów szterlingów będzie zapewne podzielona między ludzi, którzy się na tych okrętach znaydują.

Włochy.

Neapol, dnia 17 listopada. Prowincye nasze dobrowolnie wystawują i uzbrajają legiony, które szczególniey są przeznaczone na granicę.

Jenerał *Florestan Pepe* zupełnie się uniewinnił z zarzutów względem kapitulacyi z *Palermą*. Szło bowiem tylko o rozbrojenie tamecznego pospólstwa. Monarcha, nagradzając tak rostropne postępowanie, zaszczycił go wielką wstęgą orderową.

Rząd tuteyszy wysłał Xiążęcia *di Cazano* do *Madrytu* dla ułożenia się względem wspólnych środków obrony kraju.

Xiążę namiestnik królewski mianował pułkownika *Roccaromana*, szefem głównego sztabu gwardyi bezpieczeństwa krajowego, a Xiążęcia *Scaletta* posłem przy dworze francuzkim z pensyą roczną 20,000 dukatów neapolitańskich. Wyjedzie atoli na ten urząd po powróoie Xiążęcia *Cariati* z *Paryża*.

Minister woyny doniósł parlamentowi, iż woysko liniiowe wynosi 52,000 głów; jest zatém 2000 nadliczbowych, względem których oczekuje dalszego postanowienia. Niektórzy deputowani oświadczyli: iż woyna jest jeszcze niepewną; uchwalił więc parlament, aby tych ludzi puszczono do domu.

Na sessyi parlamentu d. 9 b. m. kilku deputowanych skarżyło się, iż po wyyściu milicyi prowincyonalney z *Neapolu*, parlament nie ma straży woyskowey, a minister woyny nic nie odpowiedział na pisane do niego listy w tey mierze. Prezes uczynił uwagę, iż straż przy sali parlamentu jest tylko potrzebna dla okazałości, i że jeszcze raz napisze do ministra woyny. Zdanie sprawy o zmnieyszeniu płacy woysku stało się powodem do żwawych rozpraw. Minister woyny żądał, aby woysko w kraju neapolitańskim przestało pobierać większą płacę od d. 1 listopada, a w Sycylii dopiero po zasięgnieniu w tey mierze zdania dowodzących tam jenerałów. Dwie kommissye twierdziły, iż tak ze względów skarbowych, jako też z uczucia dostoyności narodowey, powiększenie to powinno ustać od d. 1 października dla obu woysk razem. Pan *Mazzotti* oświadczył, iż nie wypada tego czynić dla krotkości czasu, przez który woysko pobierałoby jeszcze płacę, ustanowioną na czas pokoju. Uchwalono nareszcie większością 57 kresek przeciwko 23, aby powiększenie płacy ustało od 1 listopada. Na teyże sessyi minister woyny domagał się znacznieyszego funduszu na opatrzenie rozmaitych twierdz w żywność na 6 miesięcy. Odpowiedziano mu, aby pierwey użył tych, które ma, i aby tymczasem umówił się z ministrem skarbu względem podania parlamentowi stosownych środków. Pan *Perugini* przeczytał projekt względem więźniów, których 7000 jest w samey stolicy tuteyszey, i którzy w przypadku woyny mogliby grozić niebezpieczeństwem. Radził wysłać ich do twierdz i używać do robót, a mniey winnych wybrać do woyska, za porozumieniem się z ministrem sprawiedliwości. Odłożono ten wniosek do późnieyszego czasu.

Dnia 13 b. m. oznaymił minister woyny parlamentowi, iż na straż honorową posyła mu oddział tego samego woyska, które stoi w zamku królewskim.

Pewna liczba ślepych lub kalek murzynów, których jeszcze za czasu francuzów umieszczono w tuteyszym domu inwalidów, podała parlamentowi prośbę o odesłanie do *St. Domingo*, zkąd po większey części są rodem.

Według zapewnienia podróżnych, neapolitańczykowie mają wysypać szańce na wzór tych, jakie Xiążę *Wellington* kazał dawniey zrobić przed *Lisboną*.

Wszystkie dzienniki nasze ogłosiły urzędową notę, którą rząd nasz do wszystkich dworów europeyskich rozesłał, a która tycze się postępku Austryi z Xięciem Cimitille, i jey uzbrajań.

Zawinęła do Neapolu z Sycylii fregata, na którey przybyli jenerał Florestan Pepe, i Xiążę Paterno. Zupełna jest spokoyność w Sycylii.

Powszechną zwróciło w Neapolu uwagę przybycie tam rossyyskiego kapitana gwardyi Szeremietjewa i porucznika Szczerbatowa. Poseł angielski odebrał przez nadzwyczynego gońca od dworu swojego pismo, które, jak się zdaje, zapewnia o przyjacielskich obu rządów stosunkach.

Podług listów z Barcellony (w Hiszpanii) przygotowano tam wiele okrętów na przewiezienie do Neapolu posiłkowego woyska. Dwa wielkie

)1(

okręty z potrzebami wojennemi dla tegoż woyska już wypłynęły.

Sprawca polityczney zmiany u nas xiądz Minichii jest członkiem rady stanu.

Towarzystwo Węglarzy zamieniło się już zupełnie w klub polityczny, a zgromadzenie w naszey stolicy, złożone z deputowanych od miast innych, naradza się nieustannie nad dobrem kraju, udzielając swych postrzeżeń parlamentowi i ministrom. Na jego to wniosek uczynione było rządowi papiezkiemu wiadome oświadczenie względem wprowadzenia woyska neapolitańskiego do państwa papiezkiego, za naypierwszą wiadomością o wkroczeniu tamże woyska austryckiego. Dziwić się więc nie można, dlaczego w całych północnych Włoszech są prześladowani. Niedawno, papiezki legat w Macerata tak dalece posunął gorliwość w dosłównem wypełnieniu rozkazów swego rządu, iż wszystkich będących w tamtych stronach prawdziwych węglarzy (rzemieślników a nie towarzystwa członków tego nazwiska) kazał uwięzić, i odesłał do Rzymu. Pomyłka jego wkrótce się wyświeciła, i prawdziwych węglarzów wypuszczono na wolność, a legat złożonym z urzędu został.

Francya.

Paryż, dnia 29 listopada. Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł Rossyyski, wyjechał ztąd dnia 26 b. m. z sekretarzem poselstwa do *Opawy*.

Vice Hrabia *Chateaubriand* został mianowany posłem naszym przy dworze pruskim, na mieyscu margrabiego *Bonnay*, który po długich usługach prosił Króla, aby mógł powrócić do oyczyzny i spokoyności na łonie rodziny używać. Wiadomo, iż wspomniony Vice-Hrabia, wydaném roku 1817 pismem: *O Monarchii podług konstytucyi*, ściągnął na siebie niełaskę królewską i z listy radców stanu został wymazany. Poźniey zaś odzyskał ten urząd.

Słychać o utworzeniu dwóch nowych ministeryów, jednego publicznego oświecenia, a drugiego dochodów niestałych.

Jeśliby stan zdrowia nie pozwalał Królowi udać się d. 19 grudnia do sali izby deputowanych dla zagajenia obrad, w tym razie posiedzenie odprawi się w sali pałacu *Louvre*, do czego już potrzebne przysposobienia uczyniono.

Powiewa teraz we Francyi chorągiew rojalizmu. Obywatele okazują zupełne przywiązanie do monarchii, połączoney z swobodami, do jakich naród francuzki oddawna przywykł. Wkrótce po rozpoczęciu obrad izb, podany będzie *budżet* przychodów i wydatków krajowych; podatki od własności gruntowey mają bydź zmnieyszone ilością 33 milionów franków, i ustanie potrącanie pensyi urzędnikom. Ministrowie będą mogli uważać wtedy fizyonomiją izby. Jeśli większość jey członków, postąpi sobie z godnością bez nikczemney ambicyi lub śmiesznego zgiełku, czego się spodziewać należy, w tym razie, jak słychać, podany będzie izbie wniosek ustanowienia jey na lat 7 czyli mienia siedmioletniego parlamentu. Słychać, iż PP. *Simeon* i *Portal* mają złożyć urzędy, pierwszy dla tego, że jest przyciśniony wiekiem i słabowity, a drugi, że bojaźliwy. Następcami ich mają bydź PP. *Villele* i *Carbiere*.

Onegday zaczęła się tu w sądzie sprawa oskarżonych o uczęstnictwo buntowniczych poruszeń, ktore tu zaszły w czerwcu podczas obrad izby deputowanych względem nowego prawa tyczącego się wyborów. Jest ich 11, a między niemi pułkownik *Duverguer*. Ośmiu uczyniono zarzut, iż należeli do skupienia się przeszło 20tu zbroynych ludzi, dających siłą odpór władzy publiczney, a tym sposobem popełniających występek buntu. Trzech zaś, w liczbie których jest wspomniony pułkownik, oskarżono, iż będąc naczelnikami takiey bandy, okrzykiem i mowami na publicznych mieyscach zachęcali do woyny domowey. P. *Duverguer*, chory, przyniesiony na krześle do sali sądowey, prosił o odłożenie sprawy swojey do dalszego czasu. Lekarze jednak oświadczyli, iż choroba jego nie jest taką, aby nie mógł się znaydować na sądzie. Odrzucono więc prośbę pułkownika, i badania ciągle trwają. W liczbie 34 świadków jest kilku deputowanych ze strony liberalney.

Król mianował Hrabiego *Blacus* pierwszym dygnitarzem korony, a Xięcia *Avaray*, margrabiego *Boisgelin*, oraz Hrabiów *Rapp* i *Pradel*, wielkiemi szambelanami i mistrzami garderoby. Oprócz 32 szambelanów czynnych, ma bydź jeszcze pewna liczba szambelanów honorowych.

Na czele kommissyi zbierającey tu składki na kupienie zamku *Chambort* dla Xiążęcia *Bordeaux*, są: arcy-biskup paryzki, Xiąże *Talleyrand-Perigord*, marszałkowie Xiążęta *Reggio*, *Rovigo* i t. d.

Zjechał tu Pan *Soldanha*, poseł portugalski przy dworze madryckim. Wkrótce spodziewamy się przybycia Hrabiego *Worońcowa* jenerała rossyyskiego.

Królowa angielska kazała w okolicach tuteyszey stolicy kupić maiętność *Montgeron*.

Ludwika Demont i *Barbara Krantz*, przybyły do Francyi razem z 30 innemi świadkami przeciwko Królowey angielskiey. Towarzyszył im urzędnik policyi angielskiey.

Na fregacie *Panther* przybył do *Bordeaux* Pan *Lalande*, badacz natury, który kosztem rządu naszego odbył dwuletnią podróż do Afryki. Przywiózł wiele osobliwości, a między innemi konia morskiego, i 3 wielorybów, z których jeden ma 75 stop długości.

Dnia 14 b. m. dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w *Marsylii*.

Tuteysi kawalerowie orderu *świętego grobu jerozolimskiego* złożyli wczoray kości *ś. Heleny* (*) w kaplicy kościoła *St. Leu*. Obrządek ten odprawił się w obecności jenerała *Tilly*, wielkiego administratora, który rozdał jałmużnę ubogim.

Dnia 28 listopada miał osobne wysłuchanie u Króla naszego Baron Vincent poseł austryacki.

Państwo papiezkie.

Austryacy weśli do naszey cytadelli w Ferrarze, a to na mocy artykułów ku chwały kongressu wiedeńskiego, dozwalających im to uczynić. Ale w Ankonie jest woysko papieskie. Piętnastotysięczny korpus woyska neapolitańskiego pod dowództwem jenerała Wilhelma Pepe, przy którym oprócz tego jest 12,000 milicyi z prowincyi Alruzzo, stoi w okolicach Teramo. Jenerał ten napisał do władz papiezkich z zapewnieniem, że to woysko, acz na samey granicy stojące, nie powinno wzbudzać żadney nieufności.

(*) ś. Helena *była matką* Konstantyna Wielkiego. *Znalazła w* Jerozolimie *krzyż święty, grób Pański i t. d. i pierwszy kościoł grobu świętego wystawiła. Zdaje się, iż to jest ten sam order, który przeor klasztoru grobu świętego w* Jerozolimie *rozdaje pielgrzymom.*

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 149.

Wilno dnia 13 Grudnia 1820 roku v. s.

HISZPANIJA.

Madryt, dnia 20 listopada. Jutro spodziewamy się powrótu Króla z *Escurial*. Co się tycze żądanego naydzwyczaynego zwołania stanów, oświadczył monarcha, iż nie widzi, aby tego obecne okoliczności wyciągały, i że depóty na to nie zezwoli, póki nieustająca deputacya stanów nie okaże przekonywającey potrzeby. Przewidziane konstytucyą przypadki nadzwyczaynego zwołania stanów są następujące: smierć Króla, zrzeczenie się rządu przez niego, lub fizyczna niezdatność. W każdym innym razie, sam tylko Król może je zwołać.

Dnia 18 b. m. uwiadomił Król ministra spraw wewnętrznych, iż dla zaspokojenia ludu oddalił od siebie spowiednika swego i byłego wielkiego inkwizytora, tudzież kilka innych osób.

Słychać, iż Hrabia *Abisbal* będzie sprowadzonym do więzienia w *Valladolid*.

W czasie ostatnich zaburzeń tuteyszych z powodu mianowania jenerała *Carvajal*, wielkorządcą w *Madrycie*, zebrało się niedaleko *Puerta de Sol* przeszło 10,000 ludzi. Wspomniony jenerał oddalił się z stolicy.

Morales, herszt spisku w *Avila*, miał umknąć z 500,000 realów do Portugalii, gdzie go, jak słychać, schwytano. Z powodu rzeczonego spisku uwięziono tu także kilku ludzi.

Nadchodzą tu z prowincyy adressa z podziękowaniem stanom za zniesienie majoratów i klasztorów.

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 1 grudnia. Hrabia *Las Casas*, który powrócił z wyspy *ś. Heleny*, gdzie dawniey bawił, otrzymał pozwolenie osieść w Belgium.

Przejeżdżało tędy kilku gońców z *Opawy* do *Madrytu, Paryża* i *Londynu*.

SZWAYCARYA.

Szafuza, dnia 24 listopada. Wiadomo, iż 12 uczęstników spisku, mającego wybuchnąć d. 19 sierpnia w *Paryżu*, umknęło do Szwaycaryi, jako to: adwokat *Roy* z *Grenoble*, adwokat *Pinet* z *Lugdunu*, porucznicy: *Desbordes*, *Gaudot* i *Delamotte*, podporucznicy: *Pogulu*, *Romi*, *Dutoya*, *Cordier* i *Brue*, były podpułkownik *Mustan*, oraz niejaki *Nantes*. *Roy* bawił w *Ifferton* a *Pinet* w *Noyon*; miano ich schwytać, lecz przestrzeżeni uciekli.

Buntownicze odezwy do woyska piemontskiego były napisane w *Genewie*, lub przynaymniey posłane tam, aby się daley rozeszły. Tayny wydział w *Ferney* jest pod sterem pewnego jenerała, który służył w woysku *Bonapartego*. Inny takiż wydział odbywa posiedzenia swoje we wsi *Frangy*, w mieszkaniu pewnego człowieka, który się przez kupno dóbr emigrantów we Francyi zbogacił. Xięgarz *P...* w *Genewie* drukował buntownicze odezwy, których znaczną liczbę zabrano mu na żądanie przybyłego tam kommissarza sardyńskiego.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrany w *Londynie* z tey wyspy list pod d. 15 września wyraża: „W 76 dniach odbyliśmy żeglugę naszę z *Londynu*. Od strony morza wyspa *ś. Heleny* smutny wystawia widok, i zdaje się bydź nieurodzayną skałą. Wielko-rządca pozwolił nam ją zwiedzić; oglądaliśmy więc mieszkanie *Bonapartego* w *Longwood*, i w niejakiey odległości jego samego widzieliśmy. Towarzyszyli mu: jenerał *Bertrand* i Hrabia *Montholon*. Miał gwiazdę legii honorowey. Dom jego jest o jedném piętrze; zawiera 57 *pokojów*, z których 7, jako to: bilardowy, gościnny, jadalny, sypialny, biblioteka, garderoba i łaźnia, są opatrzone w kosztowne sprzęty i dla niego przeznaczone. Tyleż pokojów zaymuje Hrabia *Montholon*; w środku jednak nie są tak piękne. Lekarz *Bonapartego* mieszka w pawilonie po prawey stronie, a kapelan, po lewey; każdy pawilon ma 4 piękne pokoje. Całe zabudowanie tworzy czworokąt, którego 3 strony są przeznaczone dla służących. W środku jest staw z rybami. Jenerał *Bertrand* mieszka o kilka set kroków; prowadzi do niego długa ulica wysadzona drzewami; może w każdym czasie przyyść do *Bonapartego*, nie będąc widzianym. Przy domie *Bonapartego* jest równina obeymująca 12 morgów, okryta drzewami, i dla tego nazwana *Longwood*. Jenerał porucznik *Hudson-Love*, wielkorządca, mieszka w *Plantation House*, w naylepszey części wyspy. Często go widziałem; wszyscy o nim dobrze mówią; lubo bardzo ściśle obowiązków swoich dopełnia. Cała wyspa ma blizko 28 mil angielskich obwodu. *Longwood* jest odległym 3 mile angielskie od *St. James Town* w jedney stronie, a *Plantation*, tyleż, w drugiey. Przeyrzeliśmy całą wyspę; ziemia zdaje się bardzo nieurodzayną, gorszą od niektórych okolic w Szkocyi. Klima dosyć dobre. Już zima nadeszła, a ciepłomierz pokazuje w południe 80 do 94 stopni podług *Fahrenheita*. Gdy d. 1 sierpnia przepływaliśmy południk, ciepłomierz okazywał 84 stopni. Nie czuję tu tak strasznego upału, jak mi w Anglii mówiono; nie sądzę oraz, aby tu był kiedy. Szczurów i myszy takie jest mnóztwo, iż słusznie powiedzieć można, że są właśnie jak w domu. Chodzą tłumem, jak paszące się gęsi. Żołnierze będący tu na osadzie, dwa razy tylko na rok dostają świeże mięso, to jest, w rocznicę urodzin Króla i w święto Bożego Narodzenia.“

AMERYKA PÓŁNOCNA

Nowy York dnia 4 listopada. Kongres Zjednoczonych Stanów północney Ameryki zbierze się dnia 15 b. m. w *Washington*. Obywatele miasta *Boston* podadzą prośbę o odmianę nowey taryffy celney, która podług ich zdania psując obyczaje ludu, nadwątla razem przemysł i pomyślność kraju.

Roczne wydatki skarbowe na utrzymanie każdego okrętu linijowego wynoszą rocznie 90,000 dollarów. Potęga nasza morska, mając ustanowioną liczbę statków wojennych, potrzebować będzie 22,170 maytków, i kosztować na rok 5 milijonów 500,000 dollarów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11, grudnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55, stary rubli 11 kopiejek 35; imperyał rubli 36; 75 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

U w i a d o m i e n i e.

1. *Od opiekuna, przeznaczonego nad majątkiem Szulnikami i Gozo ogłasza się: iż dla wiadomości wszystkich lokatorów majątku Szulnik i Gozy rozdzielonych w roku 1812, a zajętym w opiekę w roku 1819 mca 8bra 3 dnia, składającego ogół majątku podług inwentarza przezemnie sporządzonego dymów panszczyznowych w obydwóch majątkach 38, czynszowych dymów 11, pustek 9, karczem 2, gotowego grosza rubli sr. 385, żyta usieewu beczek 33 ośmin 4, siana ukossu wozów 168, a największa scheda PP. Wizytek Wileń. w małey tylko części do opłaty należna; zatym aby lokatorowie mogli każden wiedzieć, jakie podatki opłacają się, a jakie potrzeba jeszcze opłacać, postanowiłem podadź do Kuryera Litgo, aby przeczytawszy każden mógł bydź poinformowanym o postępie opłat, jako z różnych gatunków podatki zalegają, bo jeszcze od roku 1809 do czasu rozdziału exdywizyi, która przeznaczyła każdemu dekretem opłacić a od roku 1812 do roku 1816 nowey rewizyi, także liczy się na ogóle, ale w proporcyą swoich dusz każden lokator obowiązany za swoję schedę opłacić, a po rewizyi 1816 r. już liczy się na każdym poosobny i za każdą schedę opłaca się, gdyż niektórzy lokatorowie mieszkając po różnych gubernijach i powiatach, a plenipotenci lub ich zastępcy robią zamitrężenia i niedopomagają do prędszey wypłaty, z czegoby i siebie uwolnili zpod opieki i mnie od nieprzyjemnych narażeń, jako mieszkającego o mil piętnaście, na jakowe jeżdżenia potrzeba dużey expensy, a jeśli każden przeczytawszy zechce dołożyć staranie w opłacie za swoję schedę, zrobi dogodność skarbowi, siebie spokoynym i mnie uwolni, bo plenipotenci lub ich zastępcy nie chcą niczym zająć się do uminieyszenia śpuszczając się jeden na drugiego; jakową opłatę, co wypłacono do daty teraźnieyszey, wypisuję po szczególe: naprzód, co do exakcyi wniesiono przez opłacanych poszczególe ze sched. za schedę W. Tomasza Korwela, od daty 1816 do 1819 roku, rub. sr. 10 kop. 32 i ass. rub. 378 kop. 19, w dacie 8bra 7 dnia r. 1819 w teyże dacie za Goze ze wszystkich sched rub. sr. 7 kop. 84 i ass. rub. 337 k. 74, maja 29 dnia 1820 r., za schedę Kajetana Lachowicza od roku 1816 po rok 1820 rubli na srébro licząc 66 k: 55, 8bra 29 dnia 1820 r., za wszystkie schedy Gozy rub. ass. 258 k. 37½ a w ogóle wszystkiego wniesiono do exakcyi wileń. rub. sr. 84 k. 71 i ass. rub. 974 k. 30½, poszlin zaś wniesionych do powszechney opieki za schedy następne srébrem W. Niewierowicza rub. 184 k. 5, WW. Traskowskich rub. 41 k. 40, Marjanny Koszczycowey rub. 130 k. 50, W. Jana Klaczkowskiego rub. 152 k. 87½, WW. Cywińskiego i Milkowskiego rub. 172 k. 50, W. Antoniego Lachowicza rub. 45, W. Tomasza Reyzera rub. 19 k. 80, W. Mickiewicza rub. 20 k. 25, W. Ludwiki Terleckiey rub. 130 z arendy a przysłanych od JW. Hrehorowicza rub. 464 k. 67½ a w ogóle za tę schedę rub. 594 k. 67½, WW. Buchowickich rub. 270 k. 29½, W. Męczyńskiego rub. 56 k. 70 a w ogóle rub. sr. 1688 k. 34 opłaconych a jeszcze nieopłaconych na schedach srébrem poszlin na W. Kajetanie Lachowiczu rub. 319 k. 79½, na W. Tomaszu Korwelu rub. 296 k. 55, na Pietrze Kublickim rub. 10 k. 12½, na Justynie Lachowiczu rub. 51 k. 7½, na W. Wędziagolskim rub. 25 k. 20, na Enochu Berkowiczu rub. 75 k. 82½, na Josielu Tobiaszewiczu rub. 10 k. 35, na W. Ludwiku Bulewskim rub. 14 k. 85 a w ogóle należnych do opłaty rub. sr. 803 k. 77, z tych zaś tak opłaconych jako i nieopłaconych podług rozkazu powszechney opieki należy z każdey schedy zapłacić procent od daty zapadłego dekretu czyli od roku 1812. Exakcya wileńska liczy na remanencie po zdetrunkowaniu przez ukaz izby skarbowey w dacie 1820 roku junii 9 dnia przez ukaz dany do exakcyi wileńskiey jeszcze liczy remanentu następnie podatków na wszystkich schedach rub. ass. 1068 kop. 76 i srébrem rubli 524 k. 9 do jakowey opłaty ze schedy WW. Buchowieckich od wyliczenia exakcyi za dusz 17, a W. Tomasza Korwela za dusz 17 od roku 1812 do roku 1816, a reszta co się pozostają nie licząc w to schedy PP. Wizytek, gdyż ta do opłaty tey ilości nie należy, rozrzucając na ogół wszystkich sched do zapłacenia z przybyłemi jeszcze penami do czasu wypłaty, osobną także za rekruta jeśli Zwierzchność nie uwolni za rok 1814 niezdanego, rub. ass. 1097 k. 61¼ prócz tego poszlin za kupno Gozy i Szulnik w roku 1803 apr. 28 dnia od Buchowieckiego Platerowey, jeśli Zwierzchność nieuwolni, także wszystkie schedy przez PP. Wizytek zapłacić będą musieli również od Xdza Sakowicza Tomaszowi Korwelowi w roku 1814 julii 7 dnia poszlin rub. sr. 102 k. 15 i ass. rub. 10 expensu na uzyskanie rezolucyów, opłatę poszlin papieru rub. sr. 36, expensu na przejazd z domu do Wilna z Wilna do Szulnik od daty zajęcia w opiekę do daty teraźnieyszey i na powrót, siedzenie w Wilnie, najęcie stancyi nie licząc koni rub. sr. 86 k. 30, oczym każdego lokatora doszła wiadomości, wypisawszy to wszystko, aby każden mógł bydź poinformowanym a niechciał aby onego scheda zostawała długi czas pod opieką lub zebrawszy się wszyscy lokatorowie sched w opłacie wszystkie należności lub pieniądze przyszłą na opłatę, z niektórych zaś sched zebranych pieniędzy na opłatę w górze wyrażonych, jest zlokowanych pieniędzy w exakcyi wileńskiey rub. sr. 70, do czego własną ręką napisawszy podpisuję się. Dat w Wilnie roku 1820 mca 8bra 11 dnia.*

Serwacy Męczyński b. Sędzia Gran. P. W.

Sądy Exdywizorskie.

2. *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dobrach Poawdruwiu JW. Józefa Burniewicza vice marszałka w powiecie Szawelskim złożony; przedsięwziął bez przerwy przyymować pretensye do rozbioru kredytorow rzeczonego JW. Burniewicza a samę sprawę wziąć do namowy dnia 21 teraźnieyszego mca grudnia. Gdyby więc nikt z pretensorow nieopóźniał się w przyniesieniu swojey skargi, przez ninieyszą awizacyą obwieszcza, a ktoby zaniedbał do tey daty poszukiwania, tego pretensya amisyą zapisać oświadcza. Protokuł podpisali Tomasz Herubowicz Ziemski Szawelski i Exdywizorski Prezydent. Ludwik Bilewicz Ziem. Szawel. i Exdywizorski Sędzia. Tadeusz Milwid Ziem. Tel. i Exdyw. Sędzia.*

O zgodności, z protokułem zaświadczam Ziem. Szawel. i Exd. Regent Franciszek Piotrowicz.

---

2 *Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem Sądu Gł. 2go Depart. Guber. Lit. Grodzień. w roku 1818 mca listopada 9 dnia zapadłym na domiar satysfakcyi wierzycielom i pretensorom W. Karola Sellmnitza mojora przeznaczony, ad fundum majątku jego, Brylow zwanego w Guber. Grodzień. w pcie Kobryń. położonego; w dniu 8 mca pazdziernika roku teraźn. w komplrcie trzech osob zjechawszy, po załatwieniu czynności pierwszemu zjazdowi właściwey, po nakazaniu komportacyi popierow na dzień 2 januar. następnego r. do kancelaryi Ziem. Ptu Kobryń., i wymiaru majątku Brylowa do powtornego swego zjazdu dzień 30 mca marca 1821 roku przeznaczył, ażeby więc wszyscy wierzyciele W. Karola Sellmnitza Majera i pretensorowie na terminie pomienionym z dowodami swych pretensyow jawili się, przez ninieyszą awizacyą wzywają się z ostrzeżeniem upadku rzeczy stron niestawających. Dat w Brylowie roku 1820 mca 8bra 10 dnia.*

Grzegorz Kułakowski Chor. Ptu. Prużań. Prezyd. Exdywizor, Kasper Suzin Sędzia Ziem. Ptu Kobr. Exdywizor. Karol Bortnowski b. Sędzia Ziem. Ptu Wołkow. Exdywizor.

---

2 *Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. na usatysfakcyonowaniekredytorow v. Marszałka O-*

szmiańskiego Ignacego Wańkowicza naznaczony, w terminie przypadającym z tegoż dekretu do maiętności Olginian w powiecie Wileńskim leżącey zjechawszy, Sądy Exdywizorskie zareassumował, a przez dekret w dniu 6 decembra roku teraźnieyszego 1820 ogłoszony, kompertacyą na wszystkich stronach przeznaczył i termin jey uzupełnienia do kancellaryi Grodzkiey Ptu Wileń. na sześcio niedzielną persystencyą dzień 6 februaryi 1821 roku zamierzył, a między dalszemi wyrokami termin na oczewistą rozprawę dzień 1 septembra 1821 roku udeterminował, w którym terminie aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie mający stosunki do funduszow v. Marszałka Oszmiań. Wańkowicza w oznaczonym terminie jawili się ostrzega. Dat 1820 xbra 7 dnia.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Ptu Troc. Prez., Aniół Kniaź Zagiell Pisarz Ziem. Wiłkom. Exdywizor. Stanisław Glusztor Sędzia Grodz. Kowień. Exdyw., Józef Paszkiewicz Regent Gran. Oszm. i Exdywizor.

---

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w maiętności Sebestyanowie za remissą Ziem. Dzesnieńskiego ustalony, po odbyciu od samego debitora, i jego niektórych wierzycieli w teraźnieyszym zjeździe produktow; mimo kilkakrotnie uzupełnionych awizacyow, życząc jeszcze zobowiązać stron niejawiących się do niezwłóczney stanności, po raz ostatni ostrzega, że następnego mca xbra 28 dnia teraźnieyszego r. do maiętności Sebestyanowa zebrawszy się i do wysłuchania ostatecznych głosow przystąpiwszy, bez żadnych odkładow do namowy wezmie, i oczywisty ogłosi wyrok. Dat 1820 roku miesiąca xbra dnia. Antoni Korsak prezydujący Exdywizor. Stefan Doboszyński Sędzia Ziemski Powiatowy Exdywizor. Kajetan Jesman Exdywizor.

Oświadczenie.

3. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego tomu piętnastego w dacie poniższey zaniesionego eadem data pod pieczęcią urzędową Jego Imperatorskiey Mości ziemską powiatową rzeczycką stronie rekwirującey jest wydan.

Roku 1820 nowembra 27 dnia obywatelstwo ziemscy powiatu Rzeczyckiego Antoni i Barbara z Junoszów Smogorzewskich Reuttowstwo, małżonkowie, ogłaszają, że wydane przez siebie plenipotencye na imie JPana wówczas komornikiem Krzemienieckim napisanego, Kajetana Marciszewskiego, odmówiły jeszcze w roku 1817 i następnych po nich. przez oświadczenie w publicznych aktach ziemskich powiatowych Mozyrskich i Rzeczyckich, tudzież przez prośbę o to, i przez petyta pozwów, po tegoż do sądu powiatowego rzeczyckiego wyniesionych, o czém wszystkim i o nieważności tak poprzedniczych plenipotencyów swych na Marciszewskiego wydanych, jako i wszelkich za onemi czynności, ostrzegają publiczność, i przez ninieysze swoje oświadczenie pódają one do ogłoszenia przez Kuryera Litewskiego, tak w krajowych jako i zagranicznych gazetach. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one w te słowa Antoni Reutt Sędzia Normalny województwa połockiego.

Zgodno z protokułem potocznym Wincenty Bokowski Regent Ziem. Ptu Rzeczyckiego.

Ze takowe oświadczenie wolno podać do gazet zaświadczam Jan Budhniewski Pisarz Z. P. R.

Portrety Sławnych Polaków.

Przed kilką miesiącami ogłosiłem w pismach publicznych prospekt i prenumeratę na dzieło pod tytułem: PORTRETY WSŁAWIONYCH POLAKOW. Przedmiot ten wiele trudów w wyszukaniu dokładnych wzorów, wytrwałey pracy w wykonaniu i znacznych nakładow wymagający; wreszcie, nieznana dla wielu w tym nowym rodzaju pracy zdolność samegoż autora; zrodziła może nie w jednym ze znawców wątpliwość, czyli przedsięwzięcie to, pomyślnie dokonaném bydź może? I dla tego zapewnie nie otrzymałem dotąd tey pomocy, jakiey rodak w tak ważnym i pierwszym w kraju naszym zawodzie, spodziewać się miał prawo. Nie zrażony tą niepomyślnością, z dziesięciu, podług ogłoszonego prospektu oddziałów, trzy już na widok publiczny wydałem: czwarty w następującym miesiącu z pod prassy wyydzie, które za miarę zdolności i usiłowań moich, służyć tymczasowo mogą. Opisanie żywotów wsławionych Mężów, bądź w radzie, bądź w naukach, bądź na polu chwały w tych oddziałach umieścić się mających, przyjąć na siebie raczył znany z gorliwości o pomnożenie sławy narodowey, Alexander Hrabia Chodkiewicz. Wsparty tym dowodem wytrwałego poświęcenia się mojego około wspomnionego dzieła, korzystając przytém z zebrania się w stolicy tylu światłych i dostoynych osób; postanowiłem powtórzyć ogłoszenie prenumeraty, z tém ostrzeżeniem; iż za dwa, a dla zagranicznych za trzy miesiące od daty dzisieyszey zamkniętą zostanie. Ograniczona liczba do 150 exemplarzy, naymnieysza ile bydź może cena 240 złp. wynosząca, w porównaniu z kosztem jakiego wypracowanie, ważność i ozdoba takiego dzieła wymaga; dostatecznym będzie dla publiczności dowodem, iż nie chęć zysku, lecz jedynie zamiar stania się użytecznym rodakom miałem na celu.

W następującym czwartym oddziale umieszczonemi będą.:

1. TADEUSZ CZACKI.
2. REYTAN POSEŁ.
3. KAZIMIERZ PUŁAWSKI.
4. JENERAŁ CHŁOPICKI.

Prenumerata przyymuje się w xięgarni Zawadzkiego w Wilnie, u Glücksberga w Krzemieńcu, u JX. Czarneckiego Sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Nauk mieszkającego u XX. Pijarów i u samego wydawcy w Warszawie.

Lista prenumeratorów z ostatnim oddziałem wydana będzie.

W. Sliwicki.

Dnia 3 październ. 1820 r.

Wezwanie.

2. Departament, cywilny Sądu Gł. Lit. rozbierając sprawę wierzycieli b. Marszałka Micewicza z regestru remissyynego w porządku wypełnienia Ukazu rządzącego Senatu przywołaną, gdy uznał bydź potrzebnym weyrzenia w czynności Sądu exdywizorskiego, które skutkiem Ukazu rządzącego Senatu mają posługiwać do ustanowienia opinii; doczesna lub wieczysta exdywizya ma bydź na maiątek Marszał. Micewicza decydowana a ztąd gdy asystencya wszystkich pretensorów do wyrażonego debitora funduszow jest konieczną, nadto jeszcze gdy uroszczona appellacya od wyroku Sądu exdywizorskiego do wyświecenia czynności tegoż Sądu exdywizorskiego naystosowniey posługiwać może, a więc i zawołanie aktoratów po appellacyi wyniesionych ułatwia zebranie dowodów do nastąpić powinney za ukazem rządzącego Senatu od rodzaniu taxy dóbr Mar. Micewicza decyzyi, przeto dzień 7my januaryi roku następnego 1821 na przywołanie aktoratów wspomnionych po appellacyi do dekretu exdywizor. wyniesionych Sąd Gł. przez rezolucyą 4 xbra 1820 naznaczył; o potrzebie zatém jawienia się wszelkiego rodzaju pretensorów i kredytorów Micewicza Marszał. i tych nawet, którzy nadekrecie exdywizorskim nieznaydowali się awizuje z ostrzeżeniem, że wyniknąć mogące niedogodności lub straty z niestanności pretensorów do ich

własney opieszałości i winy regulować się będzie. Assesor Antoni Kwiatkowski. Regent Ferdynand Wołłodko.

Takową awizacyą podać do ogłoszenia przez gazety dozwala się. J. Komar Prezes Depar.

---

2. *Kommissya sądowa edukacyyna przez Naywyższy Imienny Ukaz dnia 21 xbra 1807 roku, na Gubernie Lit. Białoruskie, Mińską i obwod Białystocki ustanowiona, wszystkim kogo to interessować może, podaje do wiadomości: iż w skutek Ukazu rządzącego Senatu pod dniem 21 8bra b. r. w którym wyrażone jest Naywyższe przez Jego Cesarską Mość naznaczenie Członków do ciągłego bez przerwy kompletu sądowego tey juryzdykcyi, postanowiła udzielając czas interessowanym stronom do należytego przygotowania się w sprawach tey juryzdykcyi właściwych, naznaczyć na otworzenie posiedzień sądowych dzień 1 mca lutego roku następnego 1821, i przez podanie ninieyszego obwieszczenia dla trzykrotnego ogłoszenia w gazecię tuteyszey, wzywa wszystkich interessowanych, ażeby w naznaczonym dniu 1 mca lutego przystąpiły ze wszelką gotowością w sprawach podległych rozbiórowi sądowemu w tey kommissyi. Dnia 9 decembra 1820 roku. Prezes aktualny Radca Stanu i kawaler Michał Römer. M. Dmochowski Pisarz.*

---

1. Jan Łuczyński nauczyciel fizyki w Liceum wołyńskiém dnia 22 listopada zszedł z tego świata, wzywają się przeto sukcessorowie zmarłego aby się stawili jek nayrychley w Krzemieńcu z prawnemi dowodami dla odebrania pozostałości po nauczycielu Łuczyńskim.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Promulgacya Dekretu.

1 *Sąd Ziem. Ptu Wileń. obwieszcza interessowane strony iż dekret w sprawie ogólney exakcyyney kahału Wileń. na dniu 20 tegoż mca decembra objawionym będzie roku 1820 mca xbra 12 dnia. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.*

---

2. *Sąd Ziem. Ptu Wiłkomirskiego zaymując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła sukcessorów zeszłego Mikołaja Kościałkowskiego Marszał. z jego pretensorami, gdy się zbliżył ku konkluzyi onego postanowił wszystkie interessowane strony zawiadomić, że w dniu 20 idącego dopiero mca xbra oczewiście zakończyć mający dekret zapromulgowac przedsiębierze. Dnia 7 xbra 1820 roku w Wiłkomierzu. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wiłkom. Michał Rouba Sędzia Ziem. Wiłkom. Piotr Choroszewski Sędz. Ziem. Wiłkom.*

P o d r a d.

2. *Na dostarczenie potrzebnego dla Komendy Policyi mieyskiey Wileńskiey na rok 1821 prowijantu, to jest: mąki około 672 czetwierti i krup około 72 czetwierti, odbywać się będzie w izbie rady miasta Wilna na Ratuszu w dniach 18, 20 i 21 teraź. mca xbra przed południem licytacya, aby więc życzący przyjąć na siebie dostarczenia tego prowijantu obowiązek, jawili się na licytacyą z dowodami nie zawodności; w tém Rada miasta Wilna czyniąc ninieysze uwiadomienie zamieszcza one do gazety Kur. Lit. Dat dnia 9 xbra 1820 roku. Ludwik Karner R. M. W.*

P r z e d a ż.

1 W skutek przedpisania pełniącego obowiązek Cywilnego Gubernatora Wileń. Wice-Gubernatora i kawalera Horna, uwiadamia się przez ninieysze, czy nie zechce kto kupić różnych rzeczy zostawszy się po śmierci odstawnego podpułkownika Suchanowa. Żądające mają się jawić do Wileńskiey mieyskiey Policyi na termina 1 21go, 2gi 22, i 3ci 23go teraźn. mca. Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sekretarz Hutowicz.

Nowe dzieła z prenumeraty.

1. *Dzieło o ekonomii polityczney Jakóba, na którego przekład prenumerata w maju 1817 r. przy pismach peryodycznych wileńskich przez niżey podpisanego ogłoszona była, wyszło już z druku. Prenumeratorowie, którzy się zapisali na to dzieło, zechcą dla odebrania go udać się do tych samych aktorów, od których bilety na prenumeratę pobrali. Nauczyciel prawa natury ekonomii polityczney w Liceum Wołyńsk.ém.*

Michał Choński.

Izys Polska.

3. *Expedycya gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, uwiadamia wszystkich, którzy przysłali na prenumeratę* Izys Polskiey *po rubli dziewięć na exemplarz, iż gdy tego pisma peryodycznego cena roczna jest rubli* dziesięć; *przeto dopóty żądanie ich skutku nie weźmie, dopóki do zupełney ceny prenumeraty nie przyślą rubla* jednego.

P R E N U M E R A T A.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, *na rok z pocztą rubli sr.* 14, *bez poczty rubli sr.* 9. *Na półroka z pocztą rubli* 7, *bez poczty, rub.* 4 *kop.* 50; *kwartałowie bez poczty* 2 *r.* 25 *kop.*

Dziennik Wileński, *na rok cały z pocztą rubli sr.* 8, *bez poczty rubli* 6.

Dzieje Dobroczynności, *na rok cały, z pocztą i bez poczty r. sr.* 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, *na rok cały, z pocztą rubli* 6, *bez poczty rubli* 4 *kop.* 50.

Wiadomości Brukowe, *na rok cały, z pocztą rubli* 4, *bez poczty rubli* 2 *kop.* 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Wilno, dnia 13 Grudnia v. s. 1820 roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

По волѣ Господина Главнокомандующаго 1-ю Арміею, Интендантство оной объявляетъ, что на поставку провіанта для продовольствія, какъ полевыхъ, такъ и внутреннихъ войскъ, въ Кіевской Губерніи расположенныхъ, съ 1 Марта 1821, по 1 Марта 1822 года, будутъ происходить торги въ Кіевской Казенной Палатѣ, при будущихъ тамъ въ 1821 году контрактахъ: Генваря 3, 5, и 7, и перетор жки 9, 10 и 11 тогоже мѣсяца, а если случатся въ тѣ дни праздники съ отсрочкою до слѣдующаго дня.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами во уваженіе по мѣсячной поставки провіанта на сей разъ въ пятую часть противъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ отъ Дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи. Вѣдомость о потребности будетъ послана въ Казенную Палату въ свое время и публично въ оной открыта, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить поставки.

Генералъ-Интендантъ 1-й Арміи

Графъ Санти.

22 Ноября 1820.
М. Шкловъ.

OBWIESZCZENIE.

Na rozkaz JW. Główno-Dowodzącego 1szą Armią, Intendencya teyże armii ogłasza: iż na dostawę prowiantu dla woysk, tak polowych, iako i wewnętrznych, w Gubernii Kiiowskiey rozłożonych, od dnia 1 Marca 1821 do dnia 1 Marca 1822 roku, będą odbywać się targi w Izbie Skarbowey Kijowskiey, w czasie następuiących tam w 1821 roku kontraktow: dnia 3, 5 i 7 Januaryi, a przetargi dnia 9, 10 i 11 tegoż miesiąca, a jeśliby w te dni przypadło święto, tedy odkłada się na dzień następny.

Na te terminy wzywaią się życzący dla targow z prawnemi ewikcyami, w proporcyi miesięczney dostawy prowiantu na ten raz w części piątey całego podradu, a na zabezpieczenie zadatków udzielnie, oprócz ogłnych od Szlachty dostarczeń, które pozostaią na samey ufności. Wiadomość o ilości potrzebney, będzie posłana do Izby Skarbowey w swoim czasie, i publicznie w niey odkryta, razem z wyszczególnionemi kondycyami i dalszemi prawidłami, wedle których powinny bydź wykonane dostawy.

Jenerał-Intendent 1szey Armii

Hrabia Santi.

Dnia 22 Listopada
1820 roku.
M. Szkłow.